

Pan x zaciągnął w październiku 2009 r. pożyczkę w banku. Spłacał ją terminowo do lipca 2011 r., po czym w związku z trudnościami finansowymi zaprzestał spłaty. Od tego momentu nie otrzymywał w sprawie pożyczki żadnej korespondencji, aż dopiero w sierpniu 2019 r. otrzymał z firmy windykacyjnej przedsądowe wezwanie do zapłaty należności wraz z odsetkami.

Pan x chciałby dowiedzieć czy mimo upływu lat musi zapłacić tą należność firmie windykacyjnej.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż zgodnie z art. 118 Kodeksu cywilnego, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Z dokumentów przedłożonych przez pana x wynika, że należność banku wobec niego stała się wymagalna jeszcze w 2011 r.

W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się że termin przedawnienia roszczeń wobec banku w związku z zawieraniem umowami kredytowymi czy też pożyczkowymi wynosi 3 lata. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 października 2003 r. (sygn. akt II CK 113/02) wskazał, że "trzyletni termin przedawnienia, wspomniany art. 118 k.c., nakazuje łączyć z roszczeniami związanymi z prowadzeniem działalności gospodarczej. O tym, czy roszczenie jest związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, decydują więc cechy podmiotu, któremu ono przysługuje. Nie mają wobec tego znaczenia cechy drugiego podmiotu stosunku prawnego, z którego to roszczenie wynika, ani cechy samego stosunku prawnego. Innymi słowy, należy tylko zbadać, czy roszczenie, które przysługuje określonej osobie, jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej". Analogicznie w wyroku z 2 kwietnia 2008 r. (III CSK 302/07), Sąd Najwyższy wskazał, że "do zastosowania 3-letniego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 118 k.c. nie jest wymagane, aby obie strony stosunku prawnego, z którego wywodzi się roszczenie majątkowe, prowadziły działalność gospodarczą. Wystarczy, że działalność gospodarczą prowadzi tylko strona dochodząca roszczenia, które wiąże się z tą działalnością". Nie ulega wątpliwości, że zawarcie przez bank umowy kredytowej z panem x związane było z prowadzoną przez bank działalnością gospodarczą, taki jest również charakter zgłaszanego roszczenia.

Z uwagi na powyższe niewątpliwie doszło już do przedawnienia roszczenia, albowiem roszczenie było już wymagalne w chwili cesji wierzytelności na rzecz firmy windykacyjnej.

Należy również dodać, że zgodnie z art. 123 § 1 k.c. bieg terminu przedawnienia roszczeń z tytułu niespłaconego kredytu może być przerwany, gdy bank wystąpi do sądu z pozwem przeciwko kredytobiorcy (wyrok SN z 15 listopada 2000 r. sygn. akt II CKN 986/2000) albo do komornika z wnioskiem o wszczęcie egzekucji. Natomiast przekazanie długu firmie windykacyjnej nie przerywa biegu przedawnienia.

Pan x powinien zatem w odpowiedzi na pismo z firmy windykacyjnej powołać się na przedawnienie roszczenia, a jeśli to nie poskutkuje i firma skieruje sprawę na drogę sądową, podnieść zarzut przedawnienia, co w konsekwencji powinno prowadzić do oddalenia powództwa przez sąd.